

Uzasadniając swoje stanowisko liberalizm opowiada się za najlepszym możliwym użyciem sił konkurencji jako środka koordynacji ludzkich przedsięwzięć, nie zaś za pozostawianiem wszystkiego w niezmiennym stanie rzeczy. Stanowisko to opiera się na przekonaniu, że w sytuacji, gdy możliwe jest stworzenie konkurencji staje się ona lepszym sposobem ukierunkowywania jednostkowych działań, niż jakakolwiek inna metoda. Liberalizm nie tylko nie neguje, ale wręcz kładzie nacisk na niezbędność istnienia starannie przemyślanych ram prawnych, po to by konkurencja dawała korzystne rezultaty oraz zwraca uwagę, że ani obecne, ani dawne reguły prawne nie są pod tym względem wolne od poważnych defektów. Nie przeczy on także, że tam, gdzie niemożliwe jest stworzenie warunków koniecznych dla skutecznej konkurencji, trzeba uciec się do innych metod ukierunkowywania działalności gospodarczej. Liberalizm gospodarczy jest jednak przeciwny zastępowaniu konkurencji gorszymi metodami koordynacji jednostkowych przedsięwzięć. Wedle niego wyższość konkurencji bierze się nie tylko stąd, że w większości przypadków jest to najskuteczniejsza ze znanych metod, ale nawet bardziej z tego, że jest to jedyna metoda, dzięki której nasze działania mogą się do siebie wzajemnie dostosowywać bez przymusu i arbitralnej interwencji ze strony władzy. Jednym z podstawowych argumentów przemawiających za konkurencją jest z pewnością to, iż odbywa się ona bez świadomej kontroli społecznej, i że daje jednostkom szansę zadecydowania czy perspektywy związane z konkretnym zajęciem wystarczają, by zrekompensować jego ujemne strony i ryzyko jakie za sobą pociąga.

Skuteczne postępowanie się konkurencją jako zasadą organizacji społeczeństwa wyklucza pewne, oparte na przymusie, rodzaje ingerencji w życie gospodarcze, dopuszcza jednak inne, które czasem mogą w znaczący sposób wspomagać jej działanie, a nawet wręcz wymaga pewnego rodzaju posunięć ze strony władzy państwowej. Istnieją jednak istotne powody, aby pewne negatywne wymogi, [określające] sytuacje, w których nie wolno stosować przymusu, zostały szczególnie zaakcentowane. Po pierwsze, jest rzeczą niezbędną, aby podmiotom gospodarczym wolno było na rynku sprzedawać i kupować za każdą cenę, dla której mogą znaleźć partnera transakcji, i by każdy mógł produkować i kupować wszystko, cokolwiek w ogóle może być wyprodukowane i sprzedane. Ważne jest również, żeby dostęp do różnych transakcji był otwarty dla wszystkich na równych zasadach oraz, by prawo nie tolerowało jakichkolwiek zabiegów ze strony osób czy grup, zmierzających do ograniczenia tego dostępu poprzez jawne bądź ukryte stosowanie siły. Wszelka próba kontrolowania cen czy ilości określonych towarów pozbawia system konkurencji zdolności skutecznego koordynowania indywidualnych przedsięwzięć. Wówczas bowiem zmiany cen przestają odzwierciedlać wszelkie istotne zmiany warunków i nie dostarczają już więcej niezawodnych wskazówek dla działa jednostek.

Niekoniecznie jednak odnosi się to do posunięć, wprowadzających pewne ograniczenia jedynie w zakresie dozwolonych metod produkcji, o ile ograniczenia te dotyczą wszystkich potencjalnych producentów na równi i nie są stosowane jako sposób pośredniego kontrolowania cen i ilości towarów. Mimo, iż taka kontrola metod produkowania i samej produkcji narzuca dodatkowe koszty (powoduje mianowicie konieczność użycia większych środków dla wytworzenia tego samego produktu), może być tego warta. Zakaz stosowania pewnych trujących substancji, czy wymóg stosowania specjalnych środków ostrożności przy ich użyciu, ograniczenie czasu pracy lub egzekwowanie pewnych zarządzeń sanitarnych, wszystko to da się pogodzić z utrzymaniem konkurencji. Problem tylko w tym, czy w konkretnym przypadku osiągnięte korzyści są większe niż społeczne koszty, jakie one za sobą pociągają. Utrzymanie konkurencji nie pozostaje także w sprzeczności z rozbudowanym systemem świadczeń społecznych, o ile organizacja tego systemu nie jest zaprojektowana w taki sposób, że powoduje nieefektywność konkurencji w zbyt rozległych dziedzinach.

Godny ubolewania, choć nie trudny do wyjaśnienia, jest fakt, że w przeszłości mniejszą wagę przywiązywano do pozytywnych wymogów skutecznego funkcjonowania systemu konkurencji, niż do owych warunków negatywnych. Działanie systemu konkurencji nie tylko wymaga odpowiedniej organizacji pewnych instytucji, takich jak pieniądź, rynki i kanały informacyjne, z których część nigdy nie będzie mogła być dostarczona w należytej postaci przez prywatną przedsiębiorczość, lecz przede wszystkim zależy od istnienia właściwego systemu prawnego, pomyślanego tak, by z jednej strony zachować konkurencję, z drugiej zaś sprawić, by działała możliwie jak najkorzystniej. W żadnym razie nie wystarczy, by prawo uznawało tylko zasadę własności prywatnej i wolności zawierania umów; wiele zależy od precyzyjnej definicji prawa własności w odniesieniu do różnych przedmiotów. Systematyczne badanie form instytucji prawnych, które uczyniłyby funkcjonowanie systemu wolnej konkurencji bardziej efektywnym jest żałośnie zaniedbane, a można przytoczyć przekonujące argumenty, że te poważne braki, zwłaszcza, gdy idzie o prawo dotyczące korporacji i prawo patentowe, nie tylko znacznie obniżyły efektywność konkurencji w stosunku do rzeczywistych możliwości, ale w wielu dziedzinach doprowadziły nawet do jej zniszczenia.

Polecenia:

1. Wskaż najlepszą według autora metodę ukierunkowywania jednostkowych działań.
2. Przedstaw i oceń ukazaną przez autora rolę regulacji państwowych w systemie liberalnym.